



Drodzy Bracia Proboszczowie!

Międzynarodowe Spotkanie „Proboszczowie dla Synodu” i dialog z tymi, którzy wzięli w nim udział, stanowią okazję, aby pamiętać w moich modlitwach o wszystkich proboszczach świata, do których kieruję te słowa z wielką serdecznością.

Jest to tak oczywiste, że powiedzenie tego brzmi niemal banalnie, ale nie oznacza to, aby było mniej prawdziwe: Kościół nie mógłby żyć bez waszego zaangażowania i posługi. Dlatego pragnę przede wszystkim wyrazić wdzięczność i szacunek za wielkoduszną pracę, którą wykonujecie każdego dnia, zasiewając Ewangelię na glebie wszelkiego rodzaju (por. *Mk* 4, 1-25).

Jak doświadczacie w tych dniach refleksji i dyskusji, parafie, w których wypełniacie swoją posługę, znajdują się w bardzo różnych kontekstach: od tych na obrzeżach wielkich miast – poznałem je bezpośrednio w Buenos Aires – po te rozległe, jak prowincje w mniej zaludnionych regionach; od tych miejskich, w centrach wielu miast europejskich, gdzie starożytne bazyliki gromadzą wspólnoty coraz mniejsze i starsze, po te, w których celebracje odbywają się pod dużym drzewem, a śpiew ptaków miesza się z głosami wielu dzieci.

Proboszczowie znają to wszystko bardzo dobrze, znają od wewnątrz życie Ludu Bożego, jego znoje i radości, jego potrzeby i bogactwa. Dlatego Kościół synodalny potrzebuje swoich proboszczów: bez nich nigdy nie będziemy w stanie nauczyć się podążania razem, nigdy nie będziemy w stanie podjąć drogi synodalności, będącej „drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia”^[1].

Nigdy nie staniemy się misyjnym Kościołem synodalnym, jeśli wspólnoty parafialne nie uczynią uczestnictwa wszystkich ochrzczonych w jednej misji głoszenia Ewangelii, znakiem rozpoznawczym swojego życia. Jeśli parafie nie będą synodalne i misyjne, nie będzie też Kościoła. *Sprawozdanie podsumowujące Pierwszą Sesję XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów*, jest w tym względzie bardzo jasne: parafie, począwszy od ich struktur i organizacji swego życia, są wezwane do postrzegania siebie „przede wszystkim w służbie misji, którą wierni pełnią w społeczeństwie, w życiu rodzinnym i zawodowym, nie skupiając się wyłącznie na działaniach, które mają miejsce w nich samych i na ich potrzebach organizacyjnych” (8, 1). Konieczne jest zatem, aby wspólnoty parafialne stawały się coraz bardziej miejscami, z których ochrzczeni wychodzą jako uczniowie-misjonarze, i do których powracają pełni radości, aby dzielić się cudami zdziałanymi przez Pana poprzez ich świadectwo (por. *Lk* 10, 17).

Jako pasterze, jesteście wezwani do towarzyszenia w tej drodze wspólnotom, którym posługujemy, a jednocześnie do podejmowania starań z modlitwą, rozeznaniem i gorliwością apostołską, aby nasza posługa była dostosowana do wymagań misyjnego Kościoła synodalnego. Wyzwanie to dotyczy papieża, biskupów i Kurii Rzymskiej, a także was, księży proboszczów. Ten, który nas powołał i namaścił, zaprasza nas dzisiaj do słuchania głosu Jego Ducha i podążania w kierunku, który On wskazuje. Jednego możemy być pewni: nie pozwoli, aby zabrakło nam Jego łaski. Po drodze odkryjemy również, jak uwolnić naszą posługę od tych aspektów, które czynią ją bardziej uciążliwą i na nowo odkryć jej najprawdziwszy rdzeń: głoszenie Słowa i gromadzenie wspólnoty na łamaniu chleba.

Dlatego zachęcam was do przyjęcia tego wezwania Pana, abyście jako proboszczowie byli budowniczymi misyjnego Kościoła synodalnego i entuzjastycznie zaangażowali się w ten proces. W tym celu chciałbym przedstawić trzy sugestie, które mogą zainspirować styl życia i działania duszpasterskiego.

1. Zachęcam was, *abyście przeżywali swój specyficzny charyzmat posługi coraz bardziej w służbie wielorakich darów, rozpowszechnianych przez Ducha Świętego w Ludzie Bożym*. Istnieje bowiem pilna potrzeba

odkrywania, wspierania i doceniania „ze zmysłem wiary charyzmatów, tak małych, jak i wielkich, które w różnych formach udzielane są świeckim” (Sobór Wat. II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, 9), i które są niezbędne, aby można było ewangelizować ludzkie realia. Jestem przekonany, że w ten sposób wydobędziecie wiele ukrytych skarbów i będziecie mniej osamotnieni w wielkim zadaniu ewangelizacji, doświadczając radości prawdziwego ojcostwa, które nie dominuje, lecz raczej wydobywa z innych, mężczyzn i kobiet, wiele cennego potencjału.

2. Z całego serca radzę, abyście *uczyli się i praktykowali sztukę rozeznawania wspólnotowego*, korzystając w tym celu z metody „rozmowy w Duchu”, która tak bardzo pomogła nam na drodze synodalnej i w przebiegu samego Zgromadzenia. Jestem przekonany, że będziecie mogli zebrać wiele owoców nie tylko w strukturach komunii, takich jak Parafialna Rada Duszpasterska, ale także w wielu innych dziedzinach. Jak przypomina *Sprawozdanie podsumowujące*, rozeznawanie jest kluczowym elementem duszpasterskiego działania Kościoła synodalnego: „Ważne jest, aby praktyka rozeznawania była wdrażana również w sferze duszpasterskiej, w sposób odpowiedni do kontekstów, aby rozjaśnić rzeczywistość życia kościelnego. Pozwoli to lepiej rozpoznać charyzmaty obecne we wspólnotach, mądrze powierzać zadania i posługi, planować drogi duszpasterskie w świetle Ducha, wykraczając poza zwykłe planowanie działań” (2, 1).

3. Na koniec chciałbym zalecić, abyście opierali wszystko na podstawie dzielenia się oraz braterstwa między sobą i z waszymi biskupami. Prośba ta wyłoniła się z mocą podczas Międzynarodowej Konferencji na temat formacji stałej kapłanów, na temat „Rozpal na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie” (2 Tm 1, 6), która odbyła się w lutym bieżącego roku, tutaj w Rzymie, z udziałem ponad ośmiuset biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych, mężczyzn i kobiet, zaangażowanych na tym polu, reprezentujących osiemdziesiąt krajów. Nie możemy być autentycznymi ojcami, jeśli nie jesteśmy przede wszystkim synami i braćmi. Nie jesteśmy w stanie wzbudzić komunii i uczestnictwa w powierzonych nam wspólnotach, jeśli nie żyjemy nimi przede wszystkim między sobą. Zdaję sobie sprawę, że w natłoku zadań duszpasterskich, takie zaangażowanie może wydawać się przesadą, a nawet stratą czasu, ale tak naprawdę jest odwrotnie: tylko w ten sposób jesteśmy wiarygodni, a nasze działania nie niszczą tego, co zbudowali już inni.

Nie tylko misyjny Kościół synodalny potrzebuje proboszczów, ale także konkretna droga Synodu 2021-2024, „Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja”, w perspektywie II sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, która odbędzie się w październiku bieżącego roku. Aby ją przygotować, potrzebujemy usłyszenia waszych głosów.

Dlatego zapraszam tych, którzy wzięli udział w Międzynarodowym Spotkaniu „Proboszczowie dla Synodu”, aby po powrocie do domu byli misjonarzami synodalności także wraz z wami, swymi braćmi proboszczami, animując refleksję nad odnową posługi proboszcza w kluczu synodalnym i misyjnym; zapraszam jednocześnie do umożliwienia Sekretariatowi Generalnemu Synodu zebrania waszego niezbędnego wkładu w przygotowanie *Instrumentum laboris*. Wysłuchanie proboszczów było celem tego Międzynarodowego Spotkania, ale nie może się to zakończyć dzisiaj: musimy nadal was słuchać.

Drodzy Bracia, jestem u waszego boku na tej drodze, którą i ja staram się przebyć. Serdecznie was wszystkich błogosławię, a ze swej strony potrzebuję odczucia waszej bliskości i wsparcia waszych modlitw. Powierzmy się Najświętszej Maryi Pannie *Hodegetrii*: Tej, która wskazuje drogę, Tej, która prowadzi do Drogi, Prawdy i Życia.

Rzym, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 2 maja 2024 r.

FRANCISZEK

[¹] *Przemówienie podczas uroczystości upamiętniającej 50. rocznicę ustanowienia Synodu Biskupów*, 17 października 2015.